

## Martin Prokop na mecie Dakaru z najlepszym wynikiem w karierze

**Martin Prokop ukończył tegoroczny Rajd Dakar na piątym miejscu w kategorii samochodów. Kierowca ORLEN Team przez dwa tygodnie rywalizacji utrzymywał równe i dobre tempo, które pozwoliło mu wywalczyć najlepszy rezultat w długiej karierze. Czech poprawił rezultat sprzed roku, kiedy był szósty.**

Tegoroczna, 46. edycja Dakaru była jak zawsze szalenie wymagająca dla uczestników rajdu, nazywanego najtrudniejszym na świecie. Na starcie liczącej ponad 7,5 tys. kilometrów trasy stanęło aż 788 uczestników. Rajdowcy przez dwa tygodnie zmagali się z piaskami pustyni Półwyspu Arabskiego.

Martin Prokop z pilotem Viktorem Chytką od początku jechał solidnym tempem i nie popełniał błędów, dzięki czemu utrzymywał się w ścisłej czołówce. Jednym z najważniejszych wydarzeń ostatnich dwóch tygodni był dwudniowy etap Rajdu Dakaru. Zawodnicy spędzali wtedy noc w biwakach na trasie. Prokop zajął wówczas siódmą lokatę, która przybliżyła go do celu, jakim od początku było poprawienie wyniku z zeszłego roku.

Pozycja na mecie 46. edycji Dakaru ważyła się do ostatniego odcinka. Czech jechał solidnie i omijał kłopoty, które napotykały pozostałych kierowców. Zagrożenie stanowiło pęknięcie opony na trasie jednego z etapów, ale kierowca ORLEN Team wykazał się opanowaniem, dotarł na metę i kontynuował udział w rajdzie. Serca kierowcy i pilota mogły zadrzeć także tuż przed metą w Yanbu.

*- To naprawdę niesamowite uczucie, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co wydarzyło się 5 kilometrów przed metą ostatniego odcinka. Postawiło nas w piasku i nie wyglądało to najlepiej. Kiedyś w takiej sytuacji dachowałem, ale teraz udało mi się wykontrować i uniknąć wypadku. To niesamowite i wielkie ukłony dla zespołu, bo bez nich by się nie udało. To tylko jedno miejsce wyżej niż rok temu, ale bardzo cieszy, bo rywalizacja była równa, a poziom wysoki - mówi Martin Prokop.*

Dla Martina Prokopa piąte miejsce to najlepszy wynik w długiej rajdowej karierze.